

Kto mnie zastąpi, czyli rodzinny biznes w obliczu wyzwań

PATRONAT Co z następcami liderów w firmach? Czy kłopot z sukcesją mają tylko Polacy? Na te i inne pytania odpowiedzi będą się starali znaleźć uczestnicy XI Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Od 13 do 15 maja katowicki Spodek będzie gościł ludzi nauki, biznesu, polityki i ekspertów wielu dziedzin, którzy pochylą się nad aktualnymi i przyszłymi zagrożeniami dla naszej i światowej gospodarki. Dyskutować też będą na temat scenariuszy przekazania władzy w firmie – w gospodarkach stabilnych i dojrzałych oraz młodych i szybko rozwijających się. Wezmą pod uwagę dopuszczenie na pewnym etapie rozwoju inwestorów zewnętrznych, możliwe fuzje oraz konieczne restrukturyzacje. Zastanowią się nad modelami biznesowymi i stylami zarządzania. Ważne w tym kontekście będzie znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak pogodzić tradycję z wyzwaniami nowoczesności.

Zmiana pokoleniowa – czy tego chcemy, czy nie – nadzieje. Jaka strategia zmiany przywódcy dominuje? Jaki może być bilans strat i zys-

sków? To dylemat nie tylko właścicieli firm rodzinnych, ale też pracowników. Firmy rodzinne, według różnych szacunków, odpowiedzialne są za wytwarzanie 70–90 proc. światowego PKB. Przez 30 ostatnich lat mieliśmy do czynienia z procesem budowania przedsiębiorstw prywatnych. Teraz w wielu z nich przyszedł czas na objęcie sterów przez kolejne pokolenie. Czy firmy i następcy są na to przygotowani? Zdaniem prof. Adama Marińskiego, przewodniczącego

Krajowej Rady Doradców Podatkowych, prezesa Stowarzyszenia Polskich Firm Rodzinnych, nie można postawić takiej tezy. Błędne jest też jego zdaniem przekonanie, że problem sukcesji można rozwiązać ustawowo.

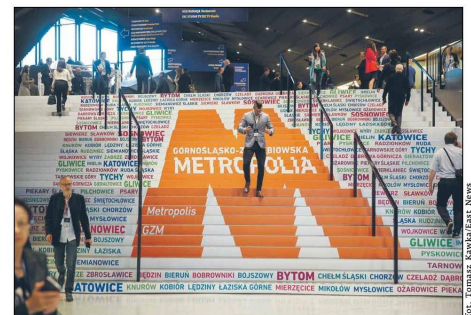
Bardzo wiele więc zależy od samych przedsiębiorców. Od tego, jaka będzie ścieżka

przekazywania władzy, zależy będzie los firmy. Jest to też ważne dla konsumentów i całej gospodarki. Doroczny raport „Polacy o firmach rodzinnych. Biznes nie tylko dla pieniędzy”, przygotowany przez Fundację Firmy Rodzinne Katarzyny Cierczak-Grupińskiej, podkreśla, że „konsumenty z roku na rok chętniej kupują produkty i usługi oferowane przez biznesy rodzinne. Nawet jeśli wiąże się z tym poniesienie większych kosztów w porównaniu z ofertą, dajmy na to, dyskontów. Mało

tego, Polacy chętniej zatrudniliby się w firmie rodzinnej niż w wielkiej korporacji. Choćby z powodu wartości, które często stoją za działalnością przedsiębiorstw z tego segmentu. Liczą się otwartość, biznesowa ostrożność, dbanie o pracownika, transparentne procedury, elastyczność działania, w końcu

– brak traktowania wyniku finansowego w kategoriach korporacyjnych. Innymi słowy, w firmach rodzinnych ważniejsze jest zapewnienie kontynuacji niż EBITDA. To oznacza zwykle, że w czasach słabszej koniunktury w większości firm rodzinnych nie ma mowy o obronie wyniku kosztem pracowników”.

Dyskusji w trakcie tegorocznego EKG nie może jednak wyłącznie zdominować bieżąca sytuacja firm rodzinnych. Warto zastanowić się nad ścieżkami rozwoju. Pomocny może się okazać raport Deloitte na temat firm rodzinnych. Eksperti kreślą w nim trzy kierunki. Pierwszy to wykorzystanie technologii, aby działać sprawniej i efektywniej. Chodzi o stosowanie zaawansowanych metod analitycznych w celu lepszego zrozumienia klientów, rynków i trendów, używanie zintegrowanych urządzeń, czyli internetu rzeczy, wykorzystanie sztucznej in-



Europejski Kongres Gospodarczy odbędzie się 13–15 maja

teligencji do zmian w kontaktach z otoczeniem i odbiorcami ich produktów.

Drugą kategorią jest szybkie samodoskonalenie w zakresie infrastruktury wspierającej. Tu – co podkreśla Deloitte – pomocne mogą okazać się nowe technologie, np. automatyzacja procesów z wykorzystaniem robotów, która nie tylko pozwala maszynom przejąć zadania czysto biurowe, ale także przekształca istotne elementy funkcji biznesowych, takich jak finanse. Ważne jest też budowanie kultury organizacji na fundamentach za-

pewnienia zgodności z obowiązującymi przepisami.

I trzecia rzecz – niezależnie od tego, czy firma chce podbić nowe rynki, czy chce zyskać nowych partnerów poprzez przejęcia i podejmowanie wspólnych przedsięwzięć, jej sukces będzie uzależniony przede wszystkim od umiejętności odłożenia na bok kwestii bieżących, na rzecz szerszego spojrzenia strategicznego i rozważenia tego, jak będzie wyglądało otoczenie konkurencyjne nie tylko w roku przyszłym, ale również za pięć czy dziesięć lat. © ELG

European Economic Congress